

Izabela Szymańska

DOMINIK RADZIWIŁŁ. PIERWSZY KAWALER RZECZYPOSPOLITEJ.



Dominik Radziwiłł.
Źródło: K.J. Szyszygina – Potocka, *Nieśwież i Radziwiłłowie*,
Mińsk 2007, s. 159

Dominik Radziwiłł pułkownik wojsk Księstwa Warszawskiego i gwardii Napoleona I, ordynat nieświeski, i ołycki. Urodził się w Białej Radziwiłłowskiej (dziś Biała Podlaska) 4 sierpnia 1786 r. jako trzeci syn (dwaj poprzedni zmarli zaraz po urodzeniu) Hieronima Radziwiłła podkomorzego litewskiego i Zofii Fryderyki Doroty z książąt Thurn-Taxis¹. Na chrzcie otrzymał imiona Dominik Hieronim Karol.²

Radziwiłłowie herbu Trąby wywodzili się od bojarów litewskich, którzy szybko awansowali w otocze-

niu wielkich książąt litewskich³. Byli wśród nich wielcy kanclerze litewscy, wojewodowie, marszałkowie, kasztelan. Odgrywali ogromną rolę polityczną najpierw na Litwie i w Koronie, a następnie w Rzeczypospolitej Obojga Narodów. Anna z Radziwiłłów była księżną Mazowska, a Barbara Radziwiłłówna królową Polski i wielką księżną litewską. W 1518 r. otrzymali Radziwiłłowie tytuł księcia Rzeszy na Goniądzu i Medelach potwierdzony później przez króla polskiego Zygmunta I. Niestety linia książąt goniądzkich wymarła już w

następnym pokoleniu. Związki polityczne, między innymi z Jagiellonami, doprowadziły do potwierdzenia tytułu księcia Rzeszy na Birzach i Dubinkach. Dyplom wydano w 1547 r. Od tego momentu Radziwiłłowie używają tytułu księcia na Olyce, Nieświeżu, Birzach i Dubinkach. Król Zygmunt August potwierdził ten tytuł w 1549 r. przez co rodzina Radziwiłłów stała się jedyną w państwie Jagiellonów, nie będącą pochodzenia dynastycznego, uprawnioną do używania tytułu książęcego⁴.



Płyta z herbem Radziwiłłów.

Źródło: A. A. O. Łukaszewicz, *Zabytki Białorusi*, Mińsk 2005, s. 283.

Synowie Mikołaja Radziwiłowicza w początkach XVI w. podzielili majątności po rodzicach i zapoczątkowali trzy linie rodu – na Goniądzu i Medelach, na Birzach i Dubinkach, na Nieświeżu i Ołyce oraz zaczęli używać imienia pradziada jako nazwiska⁵.

Radziwiłłowie osiągnęli bardzo wysoką pozycję polityczną i ekonomiczną. Łączyli się w związki małżeńskie z najznakomitszymi domami Rzeczypospolitej, a także z domami panującymi (Hohenzollernów, Kettlerów, Lupu, Neuburgów). Odgrywali bardzo dużą rolę polityczną i militarną, wywierali także wpływ na polską kulturę i sztukę⁶.

Jednym z przedstawicieli tej wpływowej i możnej rodziny był Dominik Hieronim Radziwiłł. Bardzo wczesnie stracił ojca. Po jego śmierci wraz z matką znalazł się pod opieką przyrodniego stryja Karola Stanisława Radziwiłła „Panie Kochanku” wojewody wileńskiego. Niedługo jednak trwała opieka, stryj zmarł w listopadzie 1790 r.. Dominik został jedynym i głównym sukcesorem dóbr nieświeskiej linii Radziwiłłów. Rozgorzała walka pomiędzy członkami rodu o opiekę nad fortuną czteroletniego księcia.

Ostatecznie wychowywanie Dominika i prawo zarządzania majątkiem na Litwie powierzono Maciejowi Radziwiłłowi, a niemniej dochodowe majątki w Koronie dostały się pod opiekę Michała Hieronima Radziwiłła z Nieborowa. Niestety dalsze rodzinne intrygi doprowadziły do przekazania całej formalnej opieki nad Dominikiem Michałowi Hieronimowi z Nieborowa. Nowy opiekun żądał corocznej opłaty za pieczę nad księciem w wysokości 5 milionów złotych.

Nad edukacją Dominika Radziwiłła czuwało wielu nauczycieli. Jednym z najciekawszych wychowawców był Franciszek Karpiński. Został guwernerem sześcioletniego księcia w 1791 r. Król Stanisław August Poniatowski i Maciej Radziwiłł kasztelan wileński wymogli na poecie zgodę objęcia tego

stanowiska i czuwania nad naukami młodego Dominika. Kogo Bogowie nienawidzą, tego dozorcą małoletnich zrobią, bo jakże dziecię z pod oka swojego, choćby na czas najkrótszy wypuścić można, kiedy to, co przez pół roku wmawiając w niego cnoty pracowaleś, jedna godzina, w której by się dziecko opuszczone od dozorczy z służebnym jakim nieobyczajnym zdybawszy, zupełnie zniszczyłby mogła. Wymawiałem się tedy ile mogłem, ale na koniec, zwyciężony naleganiem króla i usilnemi prośbami zacnego ze wszech miar opiekuna, przyjąłem (...) ten obowiązek.⁷ Kontrakt zawarty w 1791 r. miał trwać dziesięć lat, wyznaczono roczną pensję w wysokości tysiąca dukatów. Po zakończeniu kontraktu Karpiński miał otrzymać w dożywocie folwark⁸. Po przybyciu do Zabłudowa gdzie przebywała Zofia Radziwiłłowa z księżąt Thurn-Taxis z małoletnim Dominikiem tak oto opisuje w swoich pamiętnikach pierwszą lekcję:

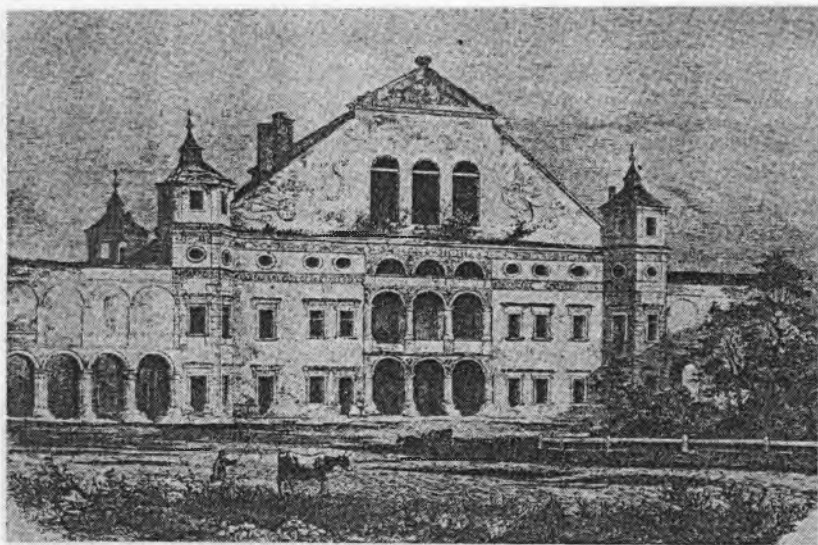
(...) zaraz po obiedzie wyjechaliśmy do bliskiej sąsiadki na kawę: opiekun, księżna, małoletni Dominik i ja. Wąską drużyną kawalkata księżnej, kilkunastu służalców przed naszą landarą otwartą jadąc, i widząc ją z daleka chłopca naprzeciwko jadącego, wóz swój worami ciężkimi naładowany mającego, kiedy mu dworzanie ustąpić z drogi kazali, a on ustąpić z drogi nie mógł, dla kolei, w której głęboko koła zapadłe były, kilku pachotków dworzańskich, z konia zsiadłszy, wóz ze wszystkim na bok wyrócili dla przejazdu wolnego księżętom, ja to z daleka widząc kiedy się kareta przybliżała do wyróconego z worami wozu, zawołałem stangreta, ażeby stanął z landarą, co gdy tak się stało, wtenczas mówię do małego księcia: „Oto, Dominiku, ludzie wasi wyrócili z wozem i z temi worami tego wieśniaka ubogiego, a któż go tu wśród pola poratuje, ażeby te ciężkie wory nazad do woza poukładał, ludzie nasi przyczyną są umartwienia jego niewinnego, niechże ci ludzie nazad mu, jak wyrócili, na wóz te wory poukładają; a tak czyż nie lepiej, iż cię będzie błogostawił, aniżeli przeklinał ten chłopiec biedny, i twoi służący będą się strzegli krzywdy na potem nikomu nie robić.” Pierwsza to moja była lekcja obyczajowości w tym dniu pierwszym przybycia

meo do Zabłudowa⁹. Jednakże nieporozumienia z Zofią matką Dominika doprowadziły do rezygnacji z kontraktu już po roku. (...) przez rok bawienia mojego w Zabłudowie 5 razy przez matkę małoletniego płakałem, ażeby mi nie bronila według mojego sposobu myślenia rządu dziećciem¹⁰. W pożegnalnym liście do księżnej pisze: Kocham matego księcia, gdyż jest piękny, dobry i rokuje wielkie nadzieje, ale na miłość boską, nie niszcmy tego owocu zanim dojrzeje¹¹.

Po odejściu w 1792 r. Franciszka Karpińskiego z posady guwernera do śmierci matki przewinął się korowód nauczycieli, wychowawców i towarzyszy Zofii Radziwiłłowej.

W 1800 r. zmarła matka czternastoletniego wówczas Dominika. Był on jeszcze za młody na samodzielne stanowienie o swoim losie jednocześnie był właścicielem jednej z największych w Europie fortun. Dlatego też przedstawiciele trzech mocarstw rozbiorowych (Prusy, Austria i Rosja) ustanowili prawa dotyczące jego osoby i majątku. Sprawy zarządzania fortuną przekazano w ręce Michała Hieronima Radziwiłła z Nieborowa, który miał duże wpływy w Berlinie i Petersburgu, co na pewno przyczyniło się do podjętej decyzji. Natomiast pieczę nad edukacją Dominika sprawował Adam Kazimierz Czartoryski. Takie rozwiązanie przyniosło konieczność przenosin do Puław gdzie książę miał przebywać trzy lata.

W lipcu 1801 r. przyjechał Dominik do Puław. Zamieszkał w apartamencie na parterze oficyny ogrodowej. W czasie pobytu w pałacu Czartoryskich ponownie czuwał nad nim Franciszek Karpiński¹². Adam Kazimierz Czartoryski *wspinały orientalista, posiadał nadto wiele języków i znał gruntownie wszystkie literatury, (...) umysł jego był przenikliwy, błyszczący, bystry (...) lecz książę generał miał prócz tego wielce szlachetną duszę i nader wznioste uczucia*¹³. W Puławach kształciło się wiele znakomitych osób. Czartoryski kształcił swoim kosztem dużo ubogiej szlachty, sam zajmował się ich zdolnościami, sprawdzał ich postępy, wysyłał za granicę¹⁴. Dzięki hojności księcia generała



Biała. Fasada frontowa pałacu. Rys. B. Podbielski.

Źródło: R. Aftanazy, *Dzieje rezydencji na dawnych kresach Rzeczypospolitej, Województwo Brzesko-Litewskie, Nowogródzkie*, t. 2, Wrocław – Warszawa – Kraków 1992, s. 18.

szkoła puławska rozwijała się i nabierała znaczenia, stawała się jednym z ważniejszych ośrodków intelektualnych i kulturalnych w Rzeczypospolitej.

W sierpniu 1804 r. Dominik osiągnął pełnoletność. Wielka fortuna i wspaniałe rezydencje stały się własnością osiemnastoletniego Radziwiłła. Opuścił Puławy i za namową Adama Kazimierza Czartoryskiego udał się do Petersburga na dwór cara Aleksandra. Miał obowiązek przedstawienia się osobiście carowi jako jeden z najbogatszych poddanych rosyjskich. W 1805 r. powraca do Nieświeża¹⁵.

Dęblin dobra położone w bliskiej odległości od Puław należały do rodu Mniszchów. Ta znakomita rodzina brała przydomek Wandalin i używała tytułu hrabiowskiego. Wywodziła się z Czech, gdzie było ich gniazdo rodowe Kończyce i Ossowica¹⁶. Michał Jerzy Mniszech marszałek wielki ko-

ronny, szef kancelarii nadwornej królewskiej, pracował przy urządzaniu i upiększaniu Warszawy. Był biegłym ekonomistą i historykiem, stałym stronnikiem Stanisława Augusta Poniatowskiego. Z drugiej żony Urszuli z Zamoyskich miał dwie córki Elżbietę Marię i Paulinę Konstancję oraz syna Karola Filipa¹⁷.

W Dęblinie posiadali Mniszchowie piękny pałac z zimowym ogrodem. To właśnie tu poznał Dominik Radziwiłł Elżbietę Mniszech nazywaną Izabellą. Zapewne jeszcze w Dęblinie zrodził się zamiysł połączenia rodu Mniszchów z Radziwiłłami, który to sukcesywnie wprowadzała w życie Urszula z Zamoyskich Mniszchowa matka Izabelli. Kiedy Radziwiłł przeniósł się po uzyskaniu pełnoletności do swoich dóbr ordynackich, Mniszchowie udali się do Wiśniowca, który położony był w niewielkiej odległości od Ołyki, gdzie właśnie przebywał Dominik. Odwiedzając różne sąsiedzkie domy zajechał również do pałacu Mniszchów w Wiśniowcu, spędził tam święta Bożego Narodzenia 1806 r. Zapadła wtedy decyzja o zaręczynach i ślubie. Dnia 3 stycznia 1807 r. spisana została intercyza przedślubna¹⁸. W której to *Dominik Radziwiłł oświadczył życzenie, aby mógł otrzymać rękę Izabelli hrabianki Mniszchówny. Matka jej oświadczyła, że związkowi temu błogostawi i akt ślubu w zamku Wiśniowieckim na dzień trzeci lutego 1807 r. [stylu ruskiego] oznacza.* Wyznaczono w intercyzie bardzo wysoki posag Mniszchówny oraz jego zabezpieczenie na dobrach Radziwiłła. Izabella otrzymała milion złotych w srebrnej monecie oprawy oraz dwieście tysięcy wyprawy ślubnej w tym sto tysięcy w postaci klejnotów. Cały posag zabezpieczony został na kluczu zabłudowskim należącym do Dominika. Intercyza była podpisana przez Urszulę z Zamoyskich Mniszchową, Izabellę Mniszchównę oraz Dominika Radziwiłła¹⁹. Po ślubie młody małżonek wyjechał do Nieświeża, gdzie wkrótce dołączyła do niego żona. Jednakże sto-

sunki pomiędzy nimi nie układały się zbyt dobrze. Dużą rolę w tym zapewne odegrała obecność Teofili z Morawskich Starzeńskiej, kuzynki Dominika, która zafascynowała młodego księcia. Zaniemógł żonę, nie zasiadał z nią do stołu, mieszkali w oddzielnych apartamentach. *Księżę Dominik w*



Puławy. Widok pałacu od strony rzeki. Akwarela, Zygmunt Vogel, 1796 r. Źródło: Zygmunt Vogel [online]. Galeria Malarstwa Polskiego [dostęp 03.01.2010] Dostępny w internecie: http://www.pinakoteka.zascianek.pl/Vogel/Vogel_5.htm.

cztery od ślubu tygodnie przyjaciółom swoim oświadczył, że z żoną swoją żyć nie chce i żadnego do niej nie mając przywiązania nie mieszkać z nią postanowił (...) po przyjeździe księżnej do Nieświeża księżę się zaraz do innych apartamentów przeniósł. Nie tylko z nią mieszkać, ale nawet u jednego stołu jadać nie chciał, ani nad to do pojazdu z nią jednego nie wstąpił²⁰. Wreszcie odesłał żonę do matki i rozpoczął procedurę rozwodową²¹.

Prawo kanoniczne kościoła rzymskokatolickiego nie przewidywało i nadal nie przewiduje rozwodu. Jednakże w praktyce życia codziennego zaczęto poszukiwać sposobów rozwiązywania małżeństw. Taką możliwością stały się przeszkody kanoniczne przyczyniające się do unieważnienia. Cała procedura unieważnienia małżeństwa miała charakter i tryb spraw sądowych, co pozwalała na zastosowanie określenia rozwód. Pozew wpływał do konsystorza, gdzie urzędnicy sprawdzali jego zasadność. W przypadku wystąpienia jego zasadności notariusz spisywał skargę i wyznaczał termin rozprawy²².

Dnia 22 sierpnia 1807 r. w Białej Dominik Radziwiłł wy-



Portret Teofilii z Morawskich Radziwiłłowej jako Hebe. Mal. Józef Peszka. Źródło: Józef Peszka [online]. Galeria Malarstwa Polskiego [dostęp 03.01.2010]. Dostępny w internecie: <http://www.pinakoteka.zascianek.pl/Peszka/Index.htm>.

stawił Tomaszowi Dederko adwokatowi lubelskiemu plenipotentję do podpisywania, składania oświadczeń, zastępowania w sądzie, itp., czyni on bowiem prawną drogę o rozwód czyli o uznanie nieważności ślubu z Izabellą Mniszcówną²³. Rozpoczął się proces unieważnienia małżeństwa, w

którym zeznawało sześciu świadków z otoczenia Dominika Radziwiłła. Sprawa rozwodowa była prowadzona w sądach w Lublinie, Krakowie i Wiedniu. Podstawą do unieważnienia był brak odpowiednich zapowiedzi przedślubnych, stałe miejsce zamieszkania poza terenem parafii, w której udzielono ślubu oraz wiek małżonków. Dominik nie miał jeszcze 21 lat a Izabella 17, w takim przypadku zgodę na ślub powinni udzielić opiekunowie młodych, a tego właśnie zabrakło. Jeszcze jednym ważnym powodem okazało się „impotentia relativa”, tj. fizyczna niechęć do żony, która spowodowała nie możliwość wypełnienia obowiązków małżeńskich²⁴.

6 czerwca 1808 r. w Puławach doszło do ugody pomiędzy małżonkami, co pozwoliło zakończyć prowadzony proces rozwodowy. Na mocy tej ugody książę Dominik *dwa miliony złotych w monecie srebrnej czyli trzykroć sto tysięcy rubli karbowanych, której sumy ponieważ zapłacenia w prędkim terminie zapewnić nie może przeto oną na dobrach swoich sposobem zastawy na lat trzy ubezpiecza. Pod tą zastawą dobra Zabłudów wystawia (...) dóbr tych część księżnej w posesję odda, w której to części same miasteczko Zabłudów wchodzić ma. Do ukończenia rozwodu książę*

aż do oddania dóbr zastawę płacić będzie księżnej po złotych polskich siedemdziesiąt tysięcy w sześć miesięcy z góry zaczynając od dnia 20 Julii. Dęblin zaś natychmiast księżnej oddać. (...) Ponieważ będzie księżę opłacał zastaw i Dęblin oddaje natychmiast przeto dalszych alimentów księżna żądać nie będzie aż do skutecznienia kontraktu zastawnego²⁵. W 1809 r. sprawa narreszcie znalazła swój finał. Konsystorz rzymsko-katolicki uznał małżeństwo Dominika Radziwiłła i Izabelli z Mniszchów Radziwiłłowej za nieważne.²⁶

Teofila z Morawskich w 1805 r. poślubiła Józefa Starzeńskiego. Była wnuczką siostry Karola Radziwiłła „Panie Kochanku”. Już kilka lat po ślubie zaczęły się psuć stosunki między małżonkami. W 1807 r. zostali zaproszeni na ślub kuzyna Teofilii księcia Dominika Radziwiłła z Izabellą z Mniszchów²⁷. Zjawili się państwo Starzeńscy wraz z innymi gośćmi w Nieświeżu. Najprawdopodobniej właśnie wtedy Teofila z Dominikiem poznali się bliżej i właśnie to spotkanie było początkiem burzliwego romansu, a w późniejszej konsekwencji małżeństwa. *Cudna piękność, średniego wzrostu, blondynka, z płcią tylko u Angielek spotykaną, i z rysami regularnymi i posągowemi*²⁸. Oboje rozpoczęły procedury rozwodowe, a czekając na ich zakończenie mieszkali w Pałacu Radziwiłłów na Krakowskim Przedmieściu w Warszawie (obecny pałac prezydencki) kontynuując romans. *Księżę Dominik przybył do War-*



Dominik Radziwiłł. Źródło: Portret Dominika Radziwiłła [online]. Cyfrowa Biblioteka Narodowa [dostęp 03.01.2010]. Dostępny w internecie: <http://www.polona.pl/dlibra/doccontent?id=14546&from=&from=generalsearch&dirids=1&lang=pl>.

szawy z licznym orszakiem młodzieży. Pani Starzeńska honory domu robiła i była jedyną kobietą pomiędzy kilkunastu pustakami, którzy nie wiedząc co robić, po salonach z pistoletów strzelali i konno po nich uwijali. Pani Starzeńska w zabawach tych zawsze dostrzymywała im placu²⁹. W trakcie podróży za granicę, w Wiedniu urodził się nieślubny syn Aleksander Dominik. Nie uznano go za prawowitego spadkobiercę fortuny Radziwiłłów. Bardzo długo Dominik czynił usilne starania, by syn otrzymał należne mu dziedzictwo. Niestety prawo rosyjskie, które obejmowało dobra Radziwiłłów nie przewidywało dziedziczenia majątków i żadnych uprawnień dzieciom urodzonym przed ślubem rodziców. Pozostali członkowie rodu Radziwiłłów również czynili opory przed przyjęciem i zaakceptowaniem sukcesora Dominika³⁰. Dopiero w 1822 r. Aleksander Dominik został uznany za Radziwiłła jednakże tylko w Austrii. Nigdy tego nazwiska i tytułu książęcego nie przyznały mu sądy cesarstwa rosyjskiego.³¹

Po uzyskaniu rozwodów Teofila i Dominik przyjechali do Nieświeża, gdzie 15 marca 1809 r. odbyły się uroczystości zaślubin w kościele Bernardynek. Po ślubie młoda para udała się w podróż za granicę, odwiedzili Berlin, Paryż i Wiedeń. Do kraju powrócili dopiero w 1810 r.. Podczas podróży poślubnej w Paryżu urodziła się córka Stefania, jedyna spadkobierczyni księcia Radziwiłła.³²

W 1589 r. trzech bracia z rodu Radziwiłłów Albrycht, Krzysztof i Stanisław ustanowili Konstytucję, która ustalała sposób dziedziczenia. Potwierdzona przez króla Stefana Batorego. Według jej zapisów dobra ordynackie³³ mogły być dziedziczone jedynie przez męskich potomków w linii prostej a córki otrzymywały wiano i spadek w postaci pieniężnej. W przypadku braku męskich potomków dobra otrzymywali krewni z rodziny, ale tylko mężczyźni. Dobra ordynackie nie mogły być dzielone, ani odsprzedawane. Jedynie tzw.



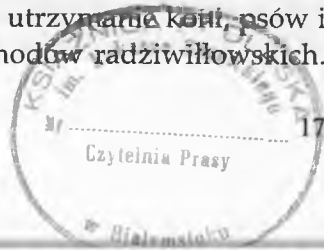
Nieśwież. Fasada frontowa pałacu. Widok od strony bramy wjazdowej. Źródło: A. A. O. Łukaszewicz, *Zabytki Białorusi*, Mińsk 2005, s. 280.

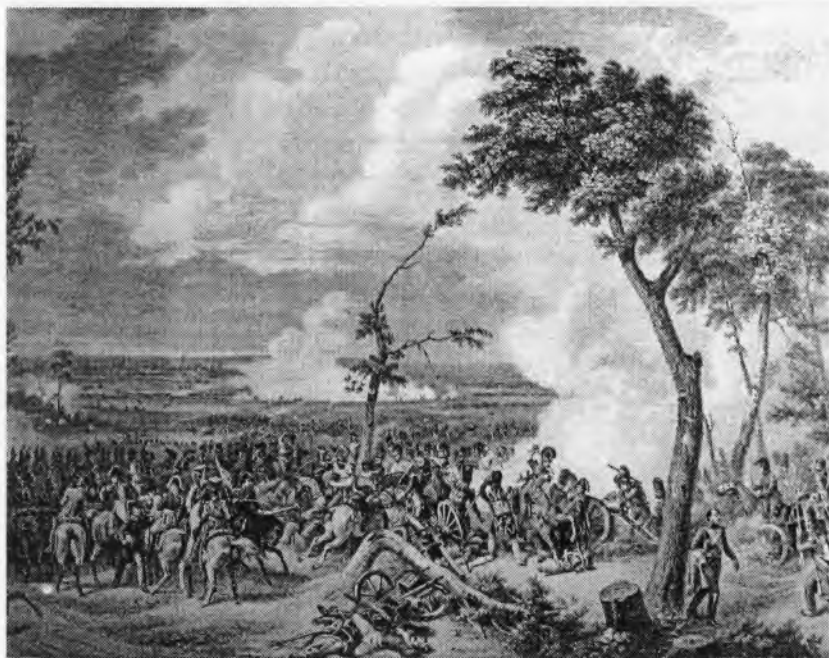


Nieśwież. Widok pałacu z lotu ptaka. Źródło: *Nieśwież. Mir*, Mińsk 2004, s. 28-29

dobra alodialne³⁴, prywatne, nabyte na własność mogły przechodzić w ręce kobiet.³⁵ Po śmierci Dominika Radziwiłła za jedyną spadkobierczynię uznano jego córkę, która biorąc pod uwagę ustalenia konstytucji nie mogła dziedziczyć ogromnych dóbr ordynackich. Taka sytuacja oczywiście doprowadziła do kolejnych rozgrywek wewnątrz rodziny i walki o przejęcie spadku. Z racji tego, że większość spornych dóbr leżała w cesarstwie rosyjskim nie obyło się bez ingerencji samego cara Aleksandra. Stefania Radziwiłłówna w rozkazu cara w wieku 16 lat poślubiła zruszczonego Niemca feldmarszałka Ludwika Sayn - Wittgensteina wnosząc mu w posagu dobra alodialne Dominika Radziwiłła m.in.: Zabłudów. Ordynacja zaś została ukazem carskim z 24 lutego 1814 r. przyznana Antoniemu Radziwiłłowi. Nad podziałem dóbr czuwała tzw. Komisja Radziwiłłowska. *Dla odkrycia i rozpatrzenia wszelkich długów obciążających dobra, tak sukcesyjne jak też i ordynackie składające się; również dla obrócenia onych dóbr tam gdzie wedle prawa przynależć będą. Słowem dla wypełnienia tego wszystkiego co przyprowadzić może obciążoną długami masę majątku i kredytorów do zupełnego uspokojenia ustanowić osobną Komisję z 9 członkami.*³⁶ Kolejnym ukazem z 6 kwietnia 1815 r. potwierdzając członków do składu Komisji wskazał car za najpilniejszą sprawę zajęcie się *oddzieleniem dóbr Ordynacji Nieświeskiej, Mirskiej i Ołyckiej oddanej Antoniemu Radziwiłłowi i potomkom jego w linii męskiej, aż do jej wygaśnięcia.*³⁷

Po powrocie z podróży zagranicznych do kraju Dominik i Teofila zamieszkali w Nieświeżu. Książę Radziwiłł założył w mieście nowe sklepy, odnowił ulice, sprowadził wykwalifikowanych rzemieślników, uposażył pojezuickie gimnazjum, którym teraz opiekowali się dominikanie. Powstały nowe gospody i zajazdy, stacja pocztowa. Rozbudowano i unowocześniono stajnie³⁸. Konie stały się pasją Radziwiłła, ale były też kosztownym hobby. Na utrzymanie koni, psów i obsługi szły olbrzymie sumy z dochodów radziwiłłowskich.





Bitwa pod Hanau 1813 r. Źródło: M. Kukiel, *Wojny napoleońskie*, Warszawa 1927.

Młody książę Dominik lubił otaczać się szaloną młodzieżą, a najmiłszą jego rozrywką była stajnia i furmaństwo³⁹. Nieśwież stał się ośrodkiem życia kulturalnego i towarzyskiego, a z czasem uzyskał miano „małej Warszawy”.⁴⁰

W 1810 r. wstąpił Dominik do armii Księstwa Warszawskiego. Krok ten zaważył na dalszych losach młodego wówczas Radziwiłła Sam książę Józef Poniatowski odradzał dwudziestosześcioletniemu Dominikowi wstąpienia do armii. Askenazy tak oto komentuje tą sytuację: *Jednakowoż bacząc na wynikające stąd oczywiste narażenie, z krzywdą tyleż dla właściciela, co dla kraju, olbrzymiej fortuny Radziwiłłowskiej, mieszczącej wtedy w samym kordonie rosyjskim do 120 tysięcy ludności, stanowczo odmawiał od tego kroku i nadaremnie ostrzegał dwudziestokilkuletniego, szlacheckiego, a nieszczęśliwego młodzieńca.*⁴¹ To nie

powstrzymało ordynata przed związaniem swoich losów z wojskiem. W 1811 r. przekazał na ogólne cele wojskowe 180 tysięcy złotych polskich oraz 36 tysięcy złotych polskich na edukację wojskową. 1 kwietnia 1811 r. Dominik otrzymał nominację pułkownikowską i objął 8 Pułk Ułanów.⁴²

Wiosną 1811 r. wraz z Józefem Poniatowskim wyruszył ksiązę do Paryża. Pretekstem formalnym wyjazdu były życzenia z okazji narodzin syna Napoleona. Jednakże o jego prawdziwym znaczeniu i randze świadczyli współtowarzysze podróży. Wśród nich znaleźli się: dowódca pułku Konstanty Czartoryski, ordynat i dowódca ułanów Dominik Radziwiłł, kierownik biur wojskowych Rautenstrauch oraz zaufany adiutant księcia Poniatowskiego – Bleszyński.⁴³

Działalność w armii Księstwa Warszawskiego zwróciła uwagę cara, który nałożył na cały majątek Radziwiłła położony w zaborze rosyjskim sekwestr.⁴⁴ Tak oto Marian Kukiel scharakteryzował to zajście: *Podnosiły się nadzieje za Niemnem i za Bugiem. Ksiązę Dominik Radziwiłł, ordynat nieświeski, młodzieniec porwany najszlachetniejszym zapalem, porzucił kraj, przybiegł do Księstwa, dobra swe olbrzymie wystawiając na sekwestr i ruinę.*⁴⁵ Nieśwież zajęty przez Rosjan został zniszczony, a skarbiec Radziwiłłów rozkradzony.

Wystawienie własnego pułku, hojne datki na wojsko i brawura młodego Radziwiłła zyskało sobie wielu zwolenników i zwróciło uwagę samego Napoleona *Dominik ksiązę Radziwiłł, ordynat kilku ordynacji, najmajątniejszy z Polaków, urodzony z księżniczki Turn-Taxis, a za tym panicz delikatnej postaci, tak jeździł na koniu, przesadzając najszerze rowy i najwyższe płoty, i tak rzucał na nieprzyjaciela, wyprzedzając swój pułk 8 ułanów, że ściągnął podziwienie samego Napoleona a nawet Murata. Podobnie postępował będąc majorem gwardii, z podziwem Drezna, króla i królewskiej rodziny. O nim można było powiedzieć, że nie znał przeszkód.*⁴⁶ 22 czerwca 1812 r. towarzyszył Napoleonowi podczas tryumfalnego wjazdu do Wilna. Brał udział 26

czerwca 1812 r. w bitwie pod Ostrowem, gdzie szarżował na czele 8-go pułku ułanów polskich. 2 maja 1813 r. uczestniczył jako major pułku w bitwie pod Lützen. Waleczność, odwaga i honor zjednały mu wielu przyjaciół wśród żołnierzy i dowódców. Wiele osób zaczynało już popierać stronę rosyjską, jednak nie księżę Dominik Radziwiłł. Prawdopodobnie postawa samego Dominika i niezmiennie trwanie przy Napoleonie spowodowały pozostanie wielu szwoleżerów w armii francuskiej, która zaczynała już ponosić pierwsze porażki na polach bitew. W październiku 1813 r. wojska francuskie zaczęły wycofywać się, zaś 30 października pod Hanau generał bawarski Wredne uderzył na gwardię Napoleona. Szwoleżerowie polscy zasłynęli odważną szarżą na wojska nieprzyjaciela. Sam Dominik Radziwiłł walczył brawurowo zdobywając bawarskie armaty.⁴⁷ Tak oto wspominał o tym Dobiecki – *Na prawym zaś naszym skrzydle był nasz szwadron, z luźnych samych oficerów i podoficerów złożony, dowodzony przez księcia Dominika Radziwiłła. Ten dostał rozkaz zdobycia armat. Trudno sobie wystawić, z jaką odwagą ci koledzy takowy atak wykonali, dużo ich zginęło (...).*⁴⁸ Niestety ranny został w tym starciu sam Radziwiłł. Józef Załuski wspominając swego dowódcę tak opisywał to zdarzenie – *Major Radziwiłł kontuzją z cząstki kuli armatniej odrzucony i zwalony z konia, spośród Bawarów przez kochających go jak brata szwoleżerów wyratowany został.*⁴⁹ Początkowo rana nie wydała się groźna i Dominik wraz z wojskiem dotarł do miasteczka Lauterecken. Tutaj stan jego zdrowia pogorszył się, a 11 listopada 1813 r. zmarł wskutek odniesionej rany.⁵⁰ Pochówkiem zajął się przyjaciel Radziwiłła Wincenty Krasieński. Sprowadził ciało do kościoła kapucynów w Warszawie a serce w marmurowej trumience przywiózł do kościoła w Krasnem. *Jam złożył ciało księcia Dominika, sądząc, że jego córka księżna Wittgenstein w Nieświeżu pochowa go między zwłokami jego naddziałów, lecz majątek strwonili, o nim zapomnieli. Jak skończę kościół w Opinogórze (...) to ciało księcia Dominika*



Krasne. Marmurowy sarkofag z sercem Dominika Radziwiłła w podziemiach kościoła, Fot. Piotr Krawczuk 2009.

złożone w ołowianej trumnie tam sprowadzę byśmy w jednym miejscu byli pochowani.⁵¹ Niestety nie udało mu się sprowadzić ciała Dominika do Opinogóry. Jedynie w podziemiach kościoła w Krasnem spoczywa nadal w marmurowej trumience-sarkofagu serce księcia Radziwiłła.

Odnaczony orderami kawalerskim i oficerskim Legii Honorowej, otrzymał order Św. Huberta oraz Krzyż Kawalerski Virtuti Militari. Ponadto był honorowym kawalerem maltańskim. Posiadał Order Św. Jana Jerozolimskiego.

Po śmierci Dominika Radziwiłła Teofila udało się do Petersburga pod opiekę cara Aleksandra. Młoda wdowa *zaraz po śmierci męża rada była poślubić Artura Potockiego, ale czasy wojenne tego nie dozwoliły, gdy zaś ten zamiar już miał przyjść do skutku odechciało jej się.*⁵² Podczas pobytu w Petersburgu pod naciskiem samego cara poślubiła Czerniszewa. Jednakże temperament i żywiołowość Teofili nie pozwoliły zbyt długo cieszyć się nowym związkiem. Nie mogąc już dłużej wytrzymać małżonek zażądał rozwodu i zwrócenia nazwiska. W odpowiedzi usłyszał - *trzeba być głupim jak on, żebym ja chciała się zwać Czerniszewą, kiedy mogę sobie nosić nazwisko Radziwiłłowej.*⁵³

Księżę Dominik Radziwiłł dziedzic wielkiej fortuny domu radziwiłłowskiego, odważny romantyk, najbardziej pożądanym kawaler w Rzeczypospolitej i brawurowy szwoleżer. Dane mu było przeżyć nieudane małżeństwo i wielką miłość. Zasmakować ojcostwa i trudów żołnierskiego życia. Jeden z

najbardziej fascynujących przedstawicieli rodu Radziwiłłów. Najlepszym podsumowaniem będą słowa pułkownika Franciszka Salezego Gawrońskiego *Był to jeden z najbogatszych panów polskich, odważny, przystępny, miły w obcowaniu, nieodżałowanej straty, młody jeszcze człowiek (...)*⁵⁴

Przypisy:

- ¹ Zbigniew Anusik, Andrzej Stroynowski, *Radziwiłł Dominik Hieronim*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny* (dalej cyt.: PSB), t. 30, Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk – Łódź 1987, s. 176.
- ² Julian Bartoszewicz, *Zamek Biały*, Lwów 1881, s. 138.
- ³ Teresa Zielińska, *Radziwiłłowie herbu Trąby – dzieje rodu*, [w:] *Radziwiłłowie herbu Trąby*, Warszawa 1996, s. 4.
- ⁴ Sławomir Górczyński, *Rodzina Radziwiłłów i ich tytuły*, [w:] *Radziwiłłowie ...*, s. 46-48.
- ⁵ Teresa Zielińska, *Radziwiłłowie ...*, [w:] *Radziwiłłowie ...*, s. 4-5.
- ⁶ Sławomir Górczyński, *Rodzina Radziwiłłów i ich tytuły*, [w:] *Radziwiłłowie ...*, s. 48.
- ⁷ *Pamiętniki Franciszka Karpińskiego*, Warszawa 1898, s. 109.
- ⁸ Roman Sobol, *Franciszek Karpiński*, Warszawa 1987, s. 84-85.
- ⁹ *Pamiętniki ...*, s. 109-110.
- ¹⁰ Tamże, s. 110.
- ¹¹ Dominik Radziwiłł [online]. Gery Napoleon [dostęp 03.01.2010]. Dostępny w internecie: <http://napoleon.gery.pl/polska/dominik.php>.
- ¹² Zbigniew Anusik, Andrzej Stroynowski, *Radziwiłł ...*, PSB, t. 30, s. 176-177.
- ¹³ Anna Potocka, *Pamiętniki*, t. 1, Warszawa 1898, s. 55.
- ¹⁴ Tamże, s. 58.
- ¹⁵ Tamże.
- ¹⁶ Stanisław K. Kossakowski, *Monografie Historyczno-Genealogiczne niektórych rodzin polskich*, t. 2, Warszawa 1860, tablica genealogiczna wklejona w książkę nicnumcrowana.
- ¹⁷ Kasper Niesiecki, *Herbarz Polski*, t. 6, Lipsk 1839-1846, s. 440.
- ¹⁸ Iwona Kulesza-Woroniecka, *Rozwody w rodzinach magnackich w Polsce XVI-XVII wieku*, Poznań-Wrocław 2002, s. 105-106.
- ¹⁹ Archiwum Główne Akt Dawnych (dalej cyt.: AGAD), Archiwum Radziwiłłowskie (dalej cyt.: AR), dz. XI, sygn. 192, k. 1-2.
- ²⁰ Tamże, k. 138.
- ²¹ I. Kulesza-Woroniecka, *Rozwody ...*, s. 106.
- ²² Tamże, s. 8-44.
- ²³ AGAD, AR, dz. XI, sygn. 192, k. 61.
- ²⁴ Iwona Kulesza-Woroniecka, *Rozwody ...*, s. 107.
- ²⁵ AGAD, AR, dz. XI, sygn. 192, k. 177-182.
- ²⁶ Biblioteka Akademii Nauk w Wilnie, F. 9, k. 10-29.
- ²⁷ Donata Cieplicko-Zielińska, *Staropolskie romanse*, Kraków 1965, s. 200.
- ²⁸ Leon Dembowski, *Moje wspomnienia*, t. 1, Petersburg 1898, s. 161.
- ²⁹ Tamże, s. 164.

- ³⁰ W prawie rosyjskim nieślubne dzieci nigdy nie mogły prawnie dziedziczyć, a dobra Dominika i ordynacje leżały w cesarstwie rosyjskim i podlegały rosyjskiej jurysdykcji prawnej. Jak również nie przyznawano nazwiska i tytułu nieślubnym dzieciom.
- ³¹ Stanisław Mackiewicz, *Dom Radziwiłłów*, Warszawa 1990, s. 167.
- ³² Zbigniew Anusik, Andrzej Stroynowski, *Radziwiłł ...*, PSB, t. 30, s. 177.
- ³³ Dobra ordynackie – dobra rodowe, dziedziczone tylko w linii męskiej.
- ³⁴ Dobra alodialne – dobra prywatne, pełna własność wolna od ciężarów na rzecz państwa.
- ³⁵ AGAD, AR, dz. XI, sygn. 302, k. 4.
- ³⁶ AGAD, AR, dz. XI, sygn. 302, k. 25 - 27.
- ³⁷ Centralne Archiwum Historyczne w Mińsku, F. 694, op. 1, dz. 215, k. 3.
- ³⁸ Roman Aftanazy, *Dzieje rezydencji na dawnych kresach Rzeczypospolitej. Województwo brzesko-litewskie, nowogródzkie*, t. 2, Wrocław-Warszawa-Kraków 1992, s. 279, 282.
- ³⁹ Donata Ciepieńko-Zielińska, *Staropolskie ...*, s. 201.
- ⁴⁰ Robert Seges, *Nieśwież. Historia i zabytki*, Warszawa br., s. 13.
- ⁴¹ Dominik Radziwiłł [online]. Gery Napoleon [dostęp 03.01.2010]. Dostępny w internecie: <http://napolcon.gery.pl/polska/dominik.php>.
- ⁴² Zbigniew Anusik, Andrzej Stroynowski, *Radziwiłł ...*, PSB, t. 30, s. 177.
- ⁴³ Jerzy Skowronek, *Książę Józef Poniatowski*, Wrocław i inni 1986, s. 197-198.
- ⁴⁴ Sekwestra – zajęcie majątku na rzecz państwa
- ⁴⁵ Marian Kukiel, *Dzieje oręża polskiego w epoce napoleońskiej 1795-1815*, Poznań [1912], s. 255.
- ⁴⁶ Józef Załuski, *Wspomnienia*, Kraków 1976, s. 96
- ⁴⁷ Marian Kukiel, *Dzieje ...*, s. 268-457.
- ⁴⁸ Józef Załuski, *Wspomnienia ...*, s. 285.
- ⁴⁹ Tamże, s. 284.
- ⁵⁰ Zbigniew Anusik, Andrzej Stroynowski, *Radziwiłł ...*, PSB, t. 30, s. 177.
- ⁵¹ Fragment listu Wincentego Krasińskiego do Józefa Załuskiego, Józef Załuski, *Wspomnienia ...*, s. 150.
- ⁵² Józef Załuski, *Wspomnienia ...*, s. 331.
- ⁵³ Tamże.
- ⁵⁴ *Pamiętnik R. 1830/31. Kronika pamiętnikowa (1787-1831) pułkownika Franciszka Salezego Gawrońskiego*, wyd. Jan Czubek, Kraków 1916, s. 379.